

MARIA BARBARA STYK

KAROL WOJTYŁA – PAPIEŻ JAN PAWEŁ II – JAKO CZŁOWIEK LITERATURY I TEATRU

Teatr był ważną dziedziną w życiu Papieża Jana Pawła II. Świadczy o tym wypowiedź wygłoszona w Wadowicach: „tu i życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i teatr się zaczął”. Wspomniał kolegów występujących w *Antygonie* i przytoczył cytaty z tego utworu.

Teatr był obecny w życiu Karola Wojtyły od najmłodszych lat. Jako małe dziecko wraz z ojcem uczestniczył w misteriach Wielkiego Tygodnia w Kalwarii Zebrzydowskiej. Misteria te zawierają teatralizowane sceny Męki Pańskiej.

Debiutem teatralnym Karola był prawdopodobnie udział w szkolnym plenerym przedstawieniu *Sobótki* Jana Kochanowskiego (1933). Pierwszą rolę udokumentowaną (fotografia) był udział w *Ułanach Księcia Józefa L. Mazura* (4 V 1935), powtarzanych trzykrotnie. W *Antygonie* Sofoklesa (9 XI 1935) grał rolę Hajmona, w *Balladynie* Juliusza Słowackiego (14 II 1937) – Kirkora i Kostryna, w *Ślubach panieńskich* Aleksandra Fredry (27 II 1936) – Gustawa. Istnieje recenzyjka tego spektaklu, w której czytamy: „Gustaw (kol. Wojtyła) i Aniela (kol. Królikiewiczówna) grali jak istotnie zakochani” („Głos Młodych” 1936, nr 4).

Mieczysław Kotlarczyk, kierownik Teatru Powszechnego, działającego w Wadowicach od 1931 r., powierzył Karolowi Wojtyłe rolę Starego Wiarusa w *Sułkowskim* Stefana Żeromskiego.

W *Zygmuncie Auguście* Stanisława Wyspiańskiego (1 II 1938) grał tytułową rolę oraz miał współudział – z prof. Kazimierzem Forysiem – w insceni-

Dr hab. MARIA BARBARA STYK, prof. KUL – kierownik Katedry Edukacji Literackiej i Teatralnej w Instytucie Pedagogiki KUL; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin.

zacji i reżyserii. W *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasieńskiego, wystawionej w Domu Katolickim w Wadowicach pod kierunkiem ks. Edwarda Zachera, grał rolę hrabiego Henryka.

Wystawiono też teatralną wersję *Apokalipsy* z muzyką Titza, który wspomina: „wybrałem chór na trzy głosy przedstawiający postacie aniołów. Na tle anielskich chórów Lolek recytował tekst ewangeliczny, występując jako św. Jan”.

Na przełomie lat 1937/38 Karol Wojtyła zajął II miejsce w konkursie recytatorskim, po Halinie Królikiewiczównie, przyszłej aktorce. Recytował *Promethidion* Cypriana Norwida.

W maju 1938 r. Karol Wojtyła poznał Mieczysława Kotlarczyka, nauczyciela w gimnazjum karmelitów i prowadził z nim rozmowy o literaturze i teatrze.

Od jesieni 1938 r. rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Brał udział w lektoracie żywego słowa, prowadzonym przez Władysława Dobrowolskiego. Był też członkiem Koła Polonistów, podczas jego spotkań recytował własne wiersze, które się nie zachowały.

W latach 1938-1939 brał udział w pracach „Studia 39”, które było szkołą dramatyczną, kierowaną przez Tadeusza Kudlińskiego, zorganizowaną przy pomocy Krakowskiej Konfraterni Teatralnej. W 1939 r. w *Kawalerze księżycowym* Mariana Niżyńskiego Karol Wojtyła grał rolę Byka – swojego znaku Zodiaku (premiera 7 VI).

Od października 1939 r. odbywały się teatralne spotkania młodzieży w domu państwa Kydryńskich. Czytano wielką literaturę polską z podziałem na role. We wrześniu 1940 odegrano II akt dramatu *Uciekła mi przepióreczka* Stefana Żeromskiego z Wojtyłą w roli Smugonia.

21 VIII 1941 to początek Teatru Rapsodycznego pod kierunkiem Mieczysława Kotlarczyka. Karol Wojtyła był jego czynnym uczestnikiem. W *Królu Duchu* Juliusza Słowackiego recytował opowieść Bolesława Śmiałego (Rapsod V), wywołując aplauz na widowni. 14 II 1942 r. w *Beniowskim* Juliusza Słowackiego recytował „apostrofę Ludwiki Śniadeckiej” (koniec pieśni V). 28 III 1942 r. – w *Hymnach* Jana Kasprowicza Karol Wojtyła prowadził hymn *Święty Boże* i sam recytował *Hymn św. Franciszka z Asyżu*. 22 V w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego grał rolę Jaśka. 28 XI odbyła się premiera *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza z Karolem Wojtyłą jako ks. Robakiem.

W pierwszej połowie marca 1943 r. Karol Wojtyła kreował rolę tytułową w *Samuelu Zborowskim* Juliusza Słowackiego. Spektakl grano 6 razy. Była to ostatnia rola Karola Wojtyły w Teatrze Rapsodycznym. Od października

1944 r. rozpoczął studia na tajnych kompletach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (zakonspirowanego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej). Kontakt z Teatrem Rapsodycznym pozostał nadal: Karol Wojtyła bywał w Teatrze, odprawiał Msze św. w intencji zespołu, uczestniczył w ważnych jego wydarzeniach. 6 czerwca 1967 roku jako arcybiskup krakowski – w liście do ówczesnego ministra kultury Lucjana Motyki – protestował przeciw decyzji władz komunistycznych o likwidacji Teatru Rapsodycznego.

Udział w pracach Teatru Rapsodycznego, zetknięcie się z wartościowym repertuarem (wielka dramaturgia romantyczna) były dobrą szkołą humanistyczną dla młodego człowieka i odcisnęły swoje piętno na całym jego życiu.

W opracowaniach i wspomnieniach dotyczących Teatru Rapsodycznego spotykamy się z opinią, że Karol Wojtyła był bardzo dobrym aktorem. Miał dobre warunki zewnętrzne, dobry głos, dobrą dykcję; umiał wypowiadać „f” przedniojęzykowo-zębowe. Teresa Michałowska, koleżanka z Teatru (później prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie), wspomina: „Niepodobna było nie pamiętać go, przede wszystkim jego głosu. Tego samego głosu, który dziś jest natychmiast rozpoznawalny, spomiędzy wszystkich głosów na świecie”. Jego interpretacje sceniczne były bardzo głębokie i oryginalne. Nieraz zmieniał koncepcję postaci scenicznej, np. w *Królu-Duchu*. W drugim przedstawieniu „mówi dość cicho, monotonna, jakby ze smutkiem, nie podkreśla żadnych momentów, w których burzliwy temperament króla, zbuntowanego przeciw nakazom Prawa, w szczególnie wyrazisty sposób dochodził do głosu”. Autorka tej wypowiedzi, Danuta Michałowska, uważa, że być może wtedy utwierdził się w decyzji zostania kapłanem.

Jako kleryk Karol Wojtyła, 8 XII 1944 r., recytował w auli Seminarium *Litanie do Matki Boskiej* Norwida. Także dwukrotnie inscenizował opowieści o bracie Albercie Chmielowskim. W Rzymie, z udziałem polskich księży, wystawił fragmenty sztuki Karola Bunscha *Przyszedł na ziemię święty* (1947). W Niegowici przygotował w Domu Katolickim *Gościa oczekiwanego* Zofii Kossak-Szczuckiej; grał rolę gościa.

Od tego czasu rozpoczyna się też pisarska praca Karola Wojtyły. Zaczął pisać już wcześniej, ale jego pierwszy dramat *Dawid*, powstały w 1939 r., nie zachował się. Wiadomo jedynie, że był pisany prozą, wierszem białym i rymowanym.

Dramaturgia Karola Wojtyły jest bardzo interesująca. Miała cechy nowatorskie i odbiegała ona od ówczesnych gustów teatralnych. Nie była skierowana na akcję sceniczną, lecz ukazywała głębię, wnętrze człowieka. Utwory te mają charakter poetycki.

W 1940 r. powstał dramat Wojtyły *Hiob*, napisany wierszem częściowo białym, a częściowo rymowanym. Tytułowa postać jest prefiguracją Chrystusa, a także umęczonej Ojczyzny.

W tym samym roku Karol Wojtyła napisał *Jeremiasza*. Akcja utworu toczy się w dwóch płaszczyznach: historycznej – wydarzenie z 1620 roku (klęska wojsk polskich pod Cecorą) oraz wizyjnej, rozgrywającej się w epoce proroka Jeremiasza. Bohaterami utworu są ks. Piotr Skarga i hetman Stanisław Żółkiewski. Wizyjna część utworu ukazuje Jeremiasza i jego zmagania ze starszyzną Izraela. Jest to utwór interesujący pod względem proponowanego kształtu scenicznego, zawartego w didaskaliach; mają to być żywe obrazy.

W roku 1952 ukazał się kolejny dramat pt. *Brat naszego Boga*. Jest to sztuka bardzo osobista. Nie tylko ze względu na fascynację Autora osobą Brata Alberta Chmielowskiego, ale przede wszystkim dlatego, że sam Autor podjął podobną życiową decyzję: porzucił sztukę, by poświęcić się Bogu i bliźniemu. *Brat naszego Boga* nie jest sztuką biograficzną. Autor uwolnił się w niej od ścisłej faktografii. Nie trzyma się dosłownie rzeczywistych wydarzeń. Chodziło mu o wewnętrzną biografię bohatera, o „próbę przeniknięcia człowieka”, sięgnięcie do „źródeł człowieczeństwa”. Powstały dzieje zmagania bohatera na drodze do świętości, „przewycięzania artysty w sobie”, ofiary z życia sztuką na rzecz życia dla ubogich. Wojtyła nie przemilczał istotnej kwestii, jaka się wiązała z niesprawiedliwością społeczną: zjawiska rewolucji. Poprzez ten utwór Autor włączył się do konfrontacji katolicyzmu z marksizmem.

W utworze tym Autor stosuje różne konwencje literackie. W akcie I posługuje się sztuką konwersacyjną, co do której krytycy czynią porównania do komedii Norwida. Akt II toczy się niby w konkretnych miejscach (np. ogrzewalnia miejska, ulica, konfesjonał), ale są to przestrzenie wewnętrznego życia bohatera. Na przykład tłum nędzarzy w ogrzewalni to głosy bohatera, które są w nim samym. W moim przekonaniu są to cechy dramatu ekspresjonistycznego.

Brat naszego Boga jest rzeczą trudną do realizacji scenicznej, jak zresztą wszystkie utwory dramatyczne Karola Wojtyły. Akcja toczy się w ludzkiej duszy, w przeszłości i przyszłości.

Sam Autor określił swoje utwory jako „rapsodyczne”. Znamienne, że to określenie autora wyprzedzało o rok powstanie Teatru Rapsodycznego: „Już od dłuższego czasu próbowałem «stylu rapsodycznego», który wydaje mi się raczej służyć medytacji, niż dramatowi”.

Jest to dramat poetycki i dramat wnętrza, jak pisze sam Autor, „przekazanego słowem, które wyraża przestrzeń psychologiczną”. Są to raczej trak-

taty czy poematy dramatyczne. Dialogi są swoiste: to raczej monologi ułożone obok siebie, które tworzą dialog myśli wykładanych przez postaci.

W roku 1959 ukazał się w „Znaku” (nr 12) utwór *Przed sklepem jubilera. Medytacja o sakramencie małżeństwa przechodząca chwilami w dramat*. W tym kameralnym utworze zostały ukazane losy trzech kochających się par. „Medytacja” jest skierowana raczej do czytelnika niż przebiega między poszczególnymi postaciami dramatu. W utworze najważniejszy jest problem – personalistyczne traktowanie miłości – a nie akcja sceniczna.

Dramaty Karola Wojtyły mają charakter statyczny, a więc są trudne do wystawienia w teatrze dramatycznym. Najważniejsze w nich jest słowo, a nie akcja. Najlepiej sprawdziły się w teatrze radiowym. Jednakże ich trudność jest ciągłym wyzwaniem dla artystów teatru; stwarzają one nowe możliwości interpretacyjne. Krytycy zwracają uwagę, że sztuki te doskonale nadają się do wystawienia w kościele, ponieważ *sacrum* jest w nich sprawą najważniejszą. „Nie ma wielu współczesnych sztuk tak idealnie nadających się do przedstawienia w kościele [...]” – pisał o *Jeremiaszu* Bolesław Taborski.

Karol Wojtyła był nie tylko autorem dramatycznym, lecz także krytykiem teatralnym. Opublikował *O teatrze słowa* („Tygodnik Powszechny” 1952, nr 11, pod pseudonimem Piotra Jasienia). Pod pseudonimem Andrzeja Jawienia *Dramat słowa i gestu* („Tygodnik Powszechny” 1957, nr 14). Następne teksty to recenzje *Króla-Ducha* w Teatrze Rapsodycznym („Tygodnik Powszechny” 1958, nr 3) oraz *Dziadów* („Tygodnik Powszechny” 1961, nr 40). W 1975 roku napisał przedmowę do książki Mieczysława Kotlarczyka *Sztuka żywego słowa*, wydanej w Rzymie.

Karol Wojtyła przez całe swoje życie, także jako papież Jan Paweł II, był związany ze środowiskiem artystycznym. Od 1962 roku, jako biskup, został krajowym duszpasterzem inteligencji twórczej. W kwietniu tegoż roku prowadził rekolekcje pt. *Ewangelia a sztuka*. Odbywał wiele spotkań i dyskusji z literatami i aktorami. W kwietniu 1964 roku uczestniczył w sesji „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku” dotyczącej problematyki kultury w duszpasterstwie; wygłosił wykład pt. *Świecki – twórca kultury chrześcijańskiej – wyznawca, apostoł, pasterz*. 3 grudnia 1969 roku wygłosił na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim referat pt. *Wychowanie do pełni kultury ludzkiej*, w ramach sympozjum poświęconego kulturze chrześcijańskiej. 14 czerwca 1974 roku wygłosił słowo wstępne na sympozjum pt. *Katolicyzm – romantyzm – Zygmunt Krasiński*, zorganizowanym przez Studium Myśli Współczesnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. 22 stycznia 1977 roku

uczestniczył na Jasnej Górze w sympozjum i dniach modlitw dla poetów, malarzy i kompozytorów, wygłaszając homilie.

W dniu 2 czerwca 1980 roku w UNESCO wygłosił przemówienie, w którym poświęcił dużo miejsca kulturze. „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze [...]”. 1 sierpnia tegoż roku wygłosił przemówienie o podobnej treści do świata kultury. 19 listopada w Monachium przemawiał do artystów i dziennikarzy, poruszając problem zła w sztuce współczesnej.

Dnia 20 maja 1982 roku papież Jan Paweł II powołał Papieską Radę do spraw Kultury.

W dalszych swoich pielgrzymkach po świecie wciąż spotykał się z twórcami kultury i sztuki. W 1983 roku Ojciec Święty na spotkaniu z przedstawicielami świata nauki i sztuki w Wiedniu powiedział: „Tak jednostka, jak i społeczność potrzebują sztuki dla interpretacji świata i życia, dla wyjaśnienia epokowych wydarzeń, dla ujęcia wielkości i głębi istnienia [...]. Potrzebują literatury i poezji, słów łagodnych, a także proroczych i gniewnych, które częstokroć lepiej dojrzewają w samotności i cierpieniu [...]. Artysta poniekąd powołany jest do służby kapłańskiej”. Na spotkaniu w dniu 20 maja 1985 roku w Brukseli głosił, iż sztuka jest „odbiciem Bożego piękna [...]. Prawdziwa sztuka przyczynia się do obudzenia uspiętej wiary. Otwiera serce na tajemnicę drugiego człowieka, tworzy więzi międzyludzkie, stawia opór czasowi i przestrzeni”.

KAROL WOJTYŁA – POPE JOHN PAUL II
– AS A MAN OF LITERATURE AND THEATRE

S u m m a r y

The theatre was an important part of Karol Wojtyła's life. From his earliest years he took part in school performances of plays. As a young man he was an actor of the Rhapsodic Theatre in Cracow. The group presented quality classical plays, especially Romantic ones.

Karol Wojtyła also wrote dramatic plays, among others, *Job*, *Jeremiah*, *Our God's Brother* and *In Front of a Jeweller's Shop*.

As a bishop and as a pope Karol Wojtyła – John Paul II – attached great importance to contacts with people of culture. In his speeches – also the official ones, like in the UNESCO – he emphasized the important role of culture in the life of a man and of society.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, literatura, teatr.

Key words: John Paul II, literature, theatre.